

INFORMACJA PRASOWA

Emerytura lub renta po zmarłym

Prawo do emerytury czy renty ustaje wraz ze śmiercią osoby uprawnionej. Po śmierci emeryta lub rencisty jedno jego świadczenie może być wypłacone rodzinie. Członkowie rodziny mają możliwość otrzymania ostatniej emerytury lub renty, jeżeli zmarły był do niej uprawniony przed śmiercią, ale jej nie pobrał.

Jeżeli zgon świadczeniobiorcy nastąpił przed terminem płatności emerytury lub renty, a istnieje możliwość wstrzymania wypłaty świadczenia, wówczas wstrzymanie świadczenia następuje od miesiąca, w którym nastąpił zgon. W przeciwnym przypadku wstrzymanie wypłaty świadczenia następuje od miesiąca przypadającego po miesiącu, w którym zmarł emeryt/rencista.

Listonosz, który przynosi pieniądze z emerytury, czy renty po śmierci świadczeniobiorcy, nie powinien jej wypłacać domownikom, tylko zwrócić do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Natomiast uprawniony członek rodziny powinien złożyć do ZUS wniosek o wypłatę tzw. świadczenia niezrealizowanego. W sytuacji kiedy listonosz wypłaci takie świadczenie, ZUS ustali nadpłatę i będzie dochodził zwrotu wypłaconej kwoty.

Pieniądze wypłacone po śmierci emeryta czy rencisty – trzeba zwrócić jako nienależnie pobrane świadczenie.

- Jeśli to było świadczenie, które zmarłemu się należało (tj. za miesiąc, w którym zmarł - bez względu na to, w jakim dniu miesiąca) to ZUS na wniosek złożony przez członka rodziny o wypłatę niezrealizowanego świadczenia wyda formalną decyzję i przekaze pieniądze osobom uprawnionym. Wniosek o niezrealizowane świadczenie należy złożyć przed upływem 12 miesięcy od dnia śmierci osoby, której przysługiwało świadczenie – informuje Beata Kopczyńska, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa śląskiego.

- Jeśli świadczenie przekazywane jest na rachunek bankowy, obowiązek zwrotu dotyczy tych emerytur czy rent, które zostały wypłacone za miesiące następujące po miesiącu, w którym nastąpiła śmierć świadczeniobiorcy - dodaje rzeczniczka.

Co to jest niezrealizowane świadczenie z ZUS

Niezrealizowane świadczenie to takie, do którego zmarła osoba była uprawniona przed śmiercią, ale go nie pobrała lub nie zostało ono jej wypłacone. ZUS wypłaca emerytury i renty w kilku terminach płatności 1, 5, 6, 10, 15, 20 i 25 danego miesiąca. Zatem świadczenie możemy otrzymać, w zależności jaki termin został nam przydzielony, najpóźniej w dniu terminu płatności. Oczywiście, jeśli te daty przypadają w soboty lub niedziele, ZUS wypłaca emeryturę dzień lub dwa wcześniej. Jeżeli np. ktoś zmarł w grudniu, a ZUS nie wypłacił świadczenia, bo dostał informację o zgonie, to niezrealizowaną emeryturę można wypłacić członkom rodziny zmarłego. Muszą w tej sytuacji złożyć stosowny wniosek (ENS) do ZUS.

- Niezrealizowane świadczenie to również takie, gdzie osoba złożyła wniosek o emeryturę bądź rentę, ale nim wydano decyzję przyznającą świadczenie, nastąpił zgon. Podobnie, gdy złożono wniosek o ponowne ustalenie wysokości emerytury lub renty to podwyższone świadczenie przysługujące zmarłemu może być wypłacone uprawnionemu członkowi rodziny w ramach niezrealizowanych świadczeń - wyjaśnia rzeczniczka.

Komu przysługuje wypłata niezrealizowanego świadczenia

Prawo do niezrealizowanych świadczeń mają:

- w pierwszej kolejności – mąż, żona lub dzieci zmarłego, jeśli prowadził z nim wspólne gospodarstwo domowe,
- drugiej kolejności: – małżonkowie i dzieci, z którymi zmarły nie prowadził gospodarstwa domowego (w razie braku małżonka, dzieci, z którymi zmarła osoba prowadziła wspólne gospodarstwo domowe).
- w trzeciej kolejności – inni członkowie rodziny uprawnieni do renty rodzinnej lub ci, na których utrzymaniu pozostawała osoba zmarła, w razie braku wymienionych wyżej małżonka i dzieci.

Jakie trzeba złożyć dokumenty

Dokumenty, na podstawie których ZUS ustali uprawnienia do niezrealizowanych świadczeń, to w szczególności:

- odpis aktu zgonu,
- odpis aktu małżeństwa – w przypadku małżonka,
- odpis aktu urodzenia – w przypadku dzieci,
- środki dowodowe potwierdzające fakt prowadzenia wspólnego gospodarstwa domowego lub fakt przyczyniania się do utrzymywania danej osoby przed jej śmiercią.

Beata Kopczyńska,
regionalny rzecznik prasowy ZUS
województwa śląskiego